

# MIKOŁAJ Z nto!

Przedstawienie teatralne, malowanie buziek, spotkanie z Mikołajem, duuuużo prezentów – już jutro mikołajkowa impreza w CH Karolinka.



Wczoraj w opolskim Kinder Centrum Dominika Świec i Jakub Musiał, zwycięzcy w naszym mikołajkowym konkursie, świetnie się bawili podczas sesji, z której zdjęcia będą publikowane już jutro w nto.

Zabawa w Karolince zaczyna się w sobotę o 10.00, a trwać będzie do wieczora.

Około południa uroczyste wręczymy nagrody dzieciom, które wygrały konkurs „Maluch na okładkę Opolanki”, prezenty otrzymają też dzieci, które zdobyły drugie i trzecie miejsca w tym plebiscycie.

- Ale zabawa mikołajkowa w Karolince przeznaczona jest dla wszystkich, nie tylko dla zwycięzców „Malucha na okładkę” - mówi Anna Geisler z nto, współorganizator imprezy w Karolince. - W jutrzejszym wydaniu gazety czytelnicy będą mogli zobaczyć zdjęcia z sesji mody wykonanej ze zwyciężkami maluchami, ale pozostałe dzieciaki będą mogły wykonać sobie w Karolince pamiątkową fotografię

na specjalnie przygotowanej na tę okazję „minijedynce” nto. Każde dziecko będzie więc miało swoją pierwszą stronę w nto.

Taki plakat kosztuje 5 złotych, przy czym zysk z tej akcji przekażemy Domowemu Hospicjum dla Dzieci w Opolu.

- Cieszę się z tego pomysłu, nam przyda się każdy grosz, zawsze jestem pod wrażeniem hojności czytelników Waszej gazety - mówi Sylwia Sikorska, pielęgniarka z hospicjum.

**Atrakcji przygotowano sporo. Dzieci będą mogły spotkać się z Mikołajem.**

Wszystkie otrzymają drobne prezenty: słodycze, soczki, płyty z bajkami.

Zaplanowano też teatralne przed-

stawienie. Aktorzy zaprezentują opowieść o bałwanku, który po całym świecie szukał Mikołaja. Historia zakończy się happy endem.

- Dzieci będą wciągane do gry aktorskiej, w czasie przedstawienia będą mogły wspólnie z aktorami i tancerzami popląsac - mówi Anna Geisler.

Poza tym na maluchy czekają plastyki na stanowisku malowania buzi.

- Zabawę podzieliliśmy na trzy bloki. Każdy będzie trwał po 2 godziny, zaplanowaliśmy też godzinne przerwy między nimi - mówi Anna Geisler.

Ostatni blok zabaw ma się zacząć około godziny 16. Serdecznie zapraszamy!

EWA BILICKA  
ebilicka@nto.pl - 077 44 32 582

## MINAŁ TYDZIEŃ

### Salut salutowi nierówny

Sąd w Strzelcach Opolskich skazał młodych narodowców za „hajlowanie” na 6 lub 4 miesiące pozbawienia wolności, zawieszając wyrok na trzy lata. Taki werdykt cieszy najpierw dlatego, że jest zwyczajnie zgodny ze zdrowym rozsądkiem. Gadanie tych młodych ludzi o salucie rzymskim było bajdurzeniem i niczym więcej. I to nie tylko dlatego, że ich mundurki jakoś dziwnie słabo kojarzyły się z togami rzymskich patrycjuszów. Wyrok sądu przypominał bowiem, że odczytanie symbolu - a gest hajlowania jest symbolem - nie wisi w próżni, ale zależy od kontekstu. Po II wojnie światowej, po śmierci milionów ludzi z rąk hajlujących faszystów w powszechnej świadomości salut rzymski jest już nie tylko i nie przede wszystkim rzymski. Kto tego nie dostrzega, przypomina małe dziecko zamykające oczy na widok groźnego psa i liczące, że od samego zamknięcia oczu pies zniknie. Dobrze się stało, że zapadł wyrok w zawieszeniu. Nie tylko dlatego, że daje on czas skazanym na refleksję. Nie tylko dlatego, że wykonując ten gest jeszcze raz, będą się musieli liczyć z odwieszeniem kary. Orzeczone już teraz bezwzględna odsiadka robiłaby z hajlującej młodzieży - całkiem niepotrzebnie - męczenników. I jeszcze coś. Wyrok w sprawie hajlowania staje się głosem w trwającej dyskusji o znaczeniu Krzyża Żelaznego. Analogie są oczywiste. Ten sam krzyż inaczej znaczył w XIX wieku lub w czasie I wojny światowej, a inaczej w kontekście, jaki mu nadały czasy faszystowskie. Dlatego na jednych pomnikach jest dozwolony, a nawet szanowany, a z innych należy go zdejmować.

KRZYSZTOF OGIOŁDA

kogioloda@nto.pl - 077 44 32 581

### Nienawiść mózg ściska

Jarosław Kaczyński nie zamieniłby się na życiorys ze Stefanem Niesiołowskim. Nie dlatego, że każdy winien przeżyć własne życie, ale w tym sensie, że Niesiołowski swojego życiorysu powinien się wstydzić. Podobno w latach 70. sygnął kolegów z niepodległościowej organizacji Ruch. Wiadomość tę prezes Kaczyński zaczerpnął z książki wydanej przez IPN. Dla marszałka Niesiołowskiego była ona zaskoczeniem. Bo jak raz również w tym przypadku historycy IPN woleli oprzeć się na dokumentach peerelowskiej bezpieki i nie czuli badawczej potrzeby konfrontacji tego, co jest w nich napisane, ze świadkami. Stefan Niesiołowski książki nie zna, ale zarzuty i owszem, bo z ich propagatorami wygrał już kilka sądowych spraw. Za działalność w Ruchu przesiedział w sumie 5 lat w więzieniu. Ma prawo walczyć o to, by jego poświęcenia nie utopiono teraz w szambie pomówień. Dla prezesa PiS to jednak nic nie znaczy. Wczoraj w radiu powiedział, że „nawet trzynastoletnie dziewczynki wytrzymywały potworne tortury na gestapo”. No więc skoro trzynastolatki wytrzymywały na gestapo, to i Niesiołowski na esbeckim przesłuchaniu też powinien - zdaje się sugerować Jarosław Kaczyński. Ciekawe, jak po takich słowach czują się rodziny ludzi zakatowanych przez hitlerowskich siepaczy. Jakby brać słowa szefa PiS poważnie, to co by to znaczyło? Że skoro trzynastolatki wytrzymywały, to może aż tak ciężko jednak nie było? Szef PiS mówi, że jego formacja jest obiektem niebawale zapiętych ataków, ale zdaje się, że pan prezes nazbyt jest łaskaw dla swoich adwersarzy. W zaciekłości nikt mu przecież nie dorówna.

RYSZARD RUDNIK

Blog: rudnik.redblog.nto.pl

### Druga szansa Kijowa i Tbilisi

Nie ma się co czarować: Gruzja i Ukraina nie nadają się jeszcze do NATO. Nie dorosły do tego pod względem standardów demokratycznych, prawnych i militarnych i lata jeszcze zabierze im nadrobienie zaległości na tym polu. Przywódcy paktu doskonale wiedzieli o tym w kwietniu, kiedy obiecali Gruzji i Ukrainie tzw. MAP - czyli plan działań na rzecz członkostwa - jeśli oba kraje poczynią do grudnia znaczące postępy na drodze do NATO-wskich standardów. Chodziło wtedy o zmobilizowanie Kijowa i Tbilisi, a także sygnał dla Moskwy, że Zachód nie uważa tych krajów za strefę jej wpływów. Tyle że w międzyczasie gruziński prezydent wdał się w wojnę o południową Osetię, a ukraińskie elity pograżyły w kompromitującej walce o władzę. O MAP-ie nie mogło być już mowy. Ucieszyło to Francję, Niemcy i Włochy, które od początku były przeciwnie uruchamianiu procedury przyjęcia Ukrainy i Gruzji do NATO, bo nie podobało się to Rosji. Na szczęście, w NATO nadal główne skrzypce grają USA i Wielka Brytania, które w tym przypadku słusznie uznały, że standardy to jedno, a konieczność polityczna drugie. Bo gdyby Zachód odwrócił się teraz plecami do Kijowa i Tbilisi, na dziesięciolecia umościłaby się tam Moskwa. W efekcie Ukraina i Gruzja nie dostaną MAP-u (co formalnie zadowoli Berlin, Paryż i Rzym), natomiast pakt północnoatlantycki będzie im co roku wyznaczał plan reform, które muszą przeprowadzić. A na końcu otrzymają nagrodę. Jaką - tego już nie trzeba mówić. To decyzja z gatunku: i wilk syty, i owca cała. Przy jej podjęciu duży udział miała Polska, to nasz sukces. Czy również Ukrainy i Gruzji, zależeć będzie już tylko od nich.

BOGUSŁAW MRUKOT

bmrukot@nto.pl - 077 44 32 559

## Wigilia już prawie gotowa

Od dziś można odbierać zaproszenia na wieczerę w Okrąglaku.

Kolacja wigilijna dla samotnych, bezdomnych i potrzebujących już po raz piętnasty odbędzie się 22 grudnia o 16.00 w opolskiej hali widowiskowo-sportowej Okrąglak. Patronat nad spotkaniem jak zwykle objął arcybiskup Alfons Nossol. Na uroczystą wigilię przygotowano 1200 zaproszeń, od dziś można je odbierać w 12 opolskich parafiach (patrz ramka).

- **Chętnych pewnie będzie więcej, ale dla nikogo nie zabraknie miejsca** przy wigilijnym stole - zapewnia ks. prałat Zygmunt Lubieniecki, proboszcz parafii św. Józefa w Szczepanowicach.

Uczestnicy wieczerzy wigilijnej z kolacji wyjdą nie tylko najedzeni, ale i z prezentami.

- Przygotowaliśmy 2500 świąnto

tecznych paczek. Będą w nich: żywność, środki czystości oraz zabawki - mówi ks. Lubieniecki.

Podczas wigilijnego spotkania wystąpią orkiestra i chór parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach oraz Szwarne Dziołchy z Góraźdzy. - Będzie swojsko i rodzinnie - zapewnia ks. Lubieniecki.

Organizatorzy ciągle czekają na wsparcie przedsiębiorców i osób prywatnych. Pieniądze można wpłacać na konto: Stowarzyszenie Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych BGŻ O. Opole nr

11 2030 0045 1110 0000 0043 2430. Przyda się też pomoc wolontariuszy. - W Okrąglaku będzie sporo pracy - mówi ks. Lubieniecki.

ANNA GRUDZKA

agrudzka@nto.pl - 077 44 32 597

## WAŻNE

Zaproszenia na wigilię dla potrzebujących można odbierać w następujących parafiach:

- katedra opolska
- kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła
- oo. Franciszkanów
- oo. Jezuitów
- MB Bolesnej i św. Wojciecha (Górka)
- Przemienienia Pańskiego (ZWM)
- św. Jacka (Kolonia Gosławicka)
- św. Karola Boromeusza (Chabry)
- MBNP (Nowa Wieś Królewska)
- bł. Czesława (Zaodrże)
- św. Józefa (Szczepanowice)
- św. Michała (Półwieś)